MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

Nr.Nr. ~~116~~ 118 i ~~117~~ 119.   Warszawa, dnia 1 czerwca, 1927 r.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

118 119

Nr.Nr.116 i 117. Warszawa, dnia 31.maja i 1.czerwca 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE:

TOEGLICHE RUNDSCHAU 29.V. Na ostatnim posiedzeniu sejmu Śląskiego doszło do wyrażenia wojewodzie oburzenia ludności niemieckiej i znacznej części ludności polskiej z powodu jego postępowania. Po ostrem przemówieniu Korfantego i przywódcy niemieckiego Panta odpowiedź wojewody nie została przyjęta do wiadomości, natomiast została
wybrana komisja do zbadania wszystkich wypadków ~~teroru. Wniosek~~ przeszedł głosami niemieckiemi i polskiemi z wyjątkiem głosów polskich socjalistów.

DEUTSCHE ZAGESZTG. 28.V. Kor. z Katowic donosi, że sekretarz "Volksbundu" złożył skargę z powodu wypadków w Rybniku z dołączeniem zeznań i lekarskich poświadczeń na 30 stronach. Skarga dowodzi, że Rybniku miała być akcja terorystyczna systematycznie prowadzona oraz domaga się surowego ukoronowania wszystkich odnośnych urzędników władz bezpieczeństwa. Równocześnie użala się na rzekomo nieprawdziwy komunikat PAT. Odpisy tej skargi zostały przesłane prez. Calonderowi i urzędowi dla mniejszości w Lidze Narodów. Kor. podaje zaraz, że niemieckie pisma na G.Śląsku podały za prasą polską wiadomość, że rzeczoznawca językowy Maurer już w Lipinach kwalifikował dzieci i wyznaczał je już to do niemieckiej, już to do polskiej szkoły. Kor. zaznacza, że ta wiadomość jest błędna, gdyż przydzielanie dzieci do szkół dokonywa prezydent Calonder na wniosek rzeczoznawcy.

TAGLICHE RUNDSCHAU 31.V. Kor. z Katowic pisze, że Komisja Nadzwyczajna, wybrana przez Sejm Sl.ski do zbadania wypadków w Rybniku, zbierze się dn. 1 czerwca. Równocześnie byli powstańcy zapowiedzieli w różnych miejscowościach zebrania protestacyjne, na których mają żądać rozwiązania sejmu Śląskiego i składać będą wyrazy hołdu dla wojewody. Prasa Korfantego nazywa to "robotą obstalowaną". Kor. stwierdza, że ci "bandyci" którzy teroryzowali wybory w Rybniku byli zamówieni z góry i zapłaceni. Listy z nazwiskami członków poszczególnych band i pokwitowania z otrzymanych pieniędzy znajdują się w rękach niemieckiej Burger-partei . Istnieje także - pisze kor.- materjał dowodowy, w jaki sposób był teror zorganizowany, tak iż wzmocniło się podejrzenie, że teror był z góry zarządzony.

STOSUNKI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE.

SLOVAK 29.V. polemizuje z "Dennikiem Slovenckim", który wzywał, by Polacy nie doszukiwali się różnic między Czechami i Słowakami, a tylko widzieli jedynie naród czeskosłowacki. Autor zaznacza, że rada ta jest zła i niemoralna. Historja dowodzi, że Słowacy są osobnym narodem i autor kładzie na karb propagandy czeskiej ukrywanie tego stanu rzeczy. "Slovak" czyni zarzut Polakom z tego, że po informacje o Słowacji zwracają się do Pragi. Na Słowacji szerzy bardzo się znajomość spraw polskich dzięki temu, że "Słowacy interesują się wielkim potężnym narodem polskim.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

THE DAILY TELEGRAPH z 28/V. W art.wst. omawiając decyzję rządu zerwania stosunków z Sowietami, podkreśla, że nie oznacza ona wojny przeciwko Sowietom ani też próby utworzenia kombinacji światowej przeciwko nim oznacza to po prostu, że Anglja nie chce mieć żadnych politycznych stosunków z Rosją Sowiecką. Sir Robert Horne uważa, że jest rzeczą wątpliwą, by Sowiety znalazły odbiorcę surowców na sumę 24.000.000 funtów szterlingów, t.j. sumę zakupów Anglji w roku zeszłym. Możliwe, iż dla celów demonstracyjnych w najbliższej przyszłości Sowiety mogą zaniechać w Anglji dalszych zamówień - lecz jest rzeczą nieuniknioną, iż handel sowiecko-angielski musi się rozwijać.

THE DAILY HERALD z 18/V. Kor. z Paryża zamieszcza art. pod tytułem: "Locarno chwieje się", w którem pisze, że zerwanie stosunków z Sowietami jest przykrem przypomnieniem dla francuskich zwolenników Locarna włącznie z Briandem, że pokój w Europie nie jest trwały, o ile Anglja i Sowiety ustosunkowane są do siebie wrogo.

THE MORNING POST z 28/V. W art.wst. pisze, że można się spodziewać, iż handel Anglji z Sowietami będzie nadal kontynuowany, gdyż rynek brytyjski jest bardziej potrzebny dla eksportu rosyjskiego, niż rynek rosyjski dla handlu brytyjskiego. Jeżeli Sowiety dotychczas prowadziły handel z Anglją, to tylko dlatego, iż były do tego zmuszone.

THE DAILY NEWS z 27/V. pisze w art.wst., iż zerwanie stosunków z Sowietami pod żadnym pozorem nie jest powodem do histerycznego entuzjazmu. Europa jest zaniepokojona. Anglja będzie w swych stosunkach z Rosją przechodziła przez okres niebezpieczny i bardzo trudny. Pewnego dnia okoliczności zmuszą Anglję do wznowienia stosunków z rządem Rosji. Autor zapytuje: kiedy? Lloyd George sarkastycznie spytał, czy ma się czekać na powrót Romanowych? Autor podkreśla, iż jest to problemat, który rząd będzie rad pozostawić swoim zastępcom.

THE TIMES z 26/V. W art.wst. omawiając zerwanie stosunków pisze, że po wykazaniu faktów dotyczących działalności Sowietów w Anglji. Jest rzeczą wątpliwą, by przedstawiciele wielkich mocarstw cywilizowanych w Anglji chcieli być złączeni wspólnym tytułem z taką legacją, jak Chesham House. Zupełnie słusznem jest oświadczenie Baldwina, że dyplomatyczne stosunki systematycznie i rozmyślnie nadużywane - są niebezpieczeństwem dla pokoju.

BERLINER TAGEBLATT Z 29/V. w dłuższym artykule wst. /T.W/ p.t. "Każdy początek jest łatwy" pisze, że według wszelkich danych w Moskwie nie podziewano się zerwania stosunków dyplomatycznych przez Anglję i nota tej ostatniej wywołała przykrą niespodziankę. Autor zaznacza, że wypadki dokładnie tak się rozwijały, jak to on już od wielu miesięcy w "B.T." przepowiadał wbrew oburzeniu prasy sowieckiej. Polityka sowiecka w Chinach poniosła klęskę, ponieważ zyski tam osiąga chiński nacjonalizm a nie rosyjski bolszewizm. Usiłowania Moskwy podważenia budowy świata kapitalistycznego takiemi sposobami wyjaśniły w swych rezultatach tylko to, że mieszanina polityki zagranicznej i propagandy jest "niedościgłą głupotą".

W Chinach groźnym jest tylko ruch, zapoczątkowany przez Sun-Jat-Sena, nigdy zaś ruch bolszewicki. Autor wyraża zdziwienie z powodu tego, że Anglja w zerwaniu stosunków z Sowietami kierowała się obawą rewolucji światowej, która obecnie stała się tylko wyblakłą zjawą. Mówi się, że chodzi tylko o zerwanie stosunków dyplomatycznych i handlowych, nie zaś o wojnę. Na to należy odpowiedzieć - pisze autor - że znacznie mniejsze przyczyny spowodowały wielkie skutki. Jeżeli wcześniej czy później wybuchnie wojna, należy stwierdzić, że rząd angielski ponosi za to współodpowiedzialność, ponieważ właśnie teraz Sowiety okazały chęć współpracy i wysłały delegację do Genewy. Odpowiedzialni mężowie stynu - - pisze dalej - powinni pamiętać o wynikach końcowych, gdyż nic nie jest tak fałszywe, jak przysłowie, że początek jest najcięższy. Niemcy w każdym razie pozostaną przy neutralności i nie dopuszczą do przemarszu.

DEUTSCHE ALLG. ZTG. 31.V. W art. wst. pisze dr.F.K. z okazji pobytu Cziczerina w Berlinie, że wskazanie Niemiec przez Lloyd George'a jako tego konkurenta Anglji, który na zerwaniu stosunków anglo-sowieckich najwięcej zyska, nie odpowiada rzeczywistości, choć tego mniemania są także niektóre koła niemieckie. Rosja zakupiła w I-em półroczu 1927 r. w Anglji towarów na 48 milj. fun. szt., lecz zarazem sprzedała Anglji w tym samym czasie za 112 milj. fun. szt. Litwinow pociesza się, że Rosja przeniesie zakupy gdzieindziej, lecz potrzeba także odbiorcy. Będzie zatem starać się zapewne nawiązać ściśle stosunki ze Stanami Zjednocz. Ameryki Półn. co jednak wywołać może pewną reakcję ze strony Anglji. Rosja znajduje się w takiej sytuacji, że Niemcy nie powinny nad tem przechodzić do porządku dziennego.

PRAWDA 29.V. W art. wst. "Po zerwaniu" pisze, że proletarjat całego świata powinien zdawać sobie jasno sprawę z tego, że wojna jest już bliska i że przygotowuje się ją w szybkiem tempie, a gadanina o pokoju jest wyraźnem kłamstwem. Reakcja światowa napotyka na opór ze strony proletarjatu światowego. W wielkich bojach ogromne i niewyczerpane rezerwy dla Zw. Sowieckiego stanowić będzie "cała ludzkość robotnicza".

IZWIESTJA 29.V. uważają, że przyczyną zerwania są wypadki w Chinach. Celem usprawiedliwienia niepowodzeń w Chinach dyplomacja angielska zdecydowała się na nową awanturę. Wobec tego, że przy rewizji nie znaleziono ani cienia dowodów, któryby usprawiedliwiał oskarżenia, skierowane przeciwko sowieckim organizacjom handlowym, rząd brytyjski miał do wyboru: albo pozostawić ministra Hicks'a na "pożarcie" opozycji i stworzyć tem samem rozłam w łonie partji konserwatywnej i w gabinecie, lub też pokryć swoim autorytetem ministra Hicks'a i zerwać stosunki z ZSRR.

IZWIESTJA 29.V. Prezes sowieckich związków zawodowych Tomskij w mowie swej na zjeździe pracowników komunikacji oświadczył, że zerwanie stosunków anglo-sowieckich stanowi etap na drodze do zbrojnego wystąpienia przeciwko ZSSR. Tomskij wzywa do wyzyskania ostatnich chwil wytchnienia /pieredyszki/, jakie miały masy sowieckie, aby przygotować się do obrony.

CORRIERE DELLA SERA 29.V. pisze, że stosunki między Anglji a Rosją były zawsze bardzo zawikłane; są to dziejowe zatargi między anglikami i słowianami o władzę nad Wschodem Azjatyckim. Pewnem jest jednak że żaden z obu narodów nie życzy sobie nietylko wojny, ale nawet zaostrzenia konfliktu. Zatarg ten pozostanie jako wyraz, omawianych przeciwieństw, lecz nie pociągnie za sobą żadnych konsekwencji praktycznych. Wiele narodów w razie wojny mogłoby być wciągniętemi w zatarg, przedewszystkiem Polska i Rumunja. Francja i Niemcy ostentacyjnie zaznaczają swój brak zainteresowania, a państwa Mał. Ententy są podzielone. Co do Włoch jedynym ich programem jest obserwować, ponieważ są przyjacielem Anglji, a z Sowietami łączą je doskonałe stosunki, zwłaszcza handlowe.

SYTUACJA POLITYCZNA NA UKRAINIE.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 29/V. Koresp. z Rygi donosi, że według wiadomości z Moskwy, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy powiadomił rząd sowiecki, że wobec konfliktu z Anglją rząd ukraiński stoi wiernie przy boku Moskwy. Usiłowanie Anglji, zmierzające do oderwania Ukrainy od Moskwy, nie powiodą się i na przyszłość nie dadzą wyniku. Rząd ukraiński podjął również zarządzenia do przeprowadzenia bojkotu towarów angielskich. W Kijowie i Charkowie będą zamknięte konsulaty angielskie. Ochronę konsulatów angielskich objęła Polska.

DER TAG z 28/V. w dłuższym art. wst. p.t. "Ukraina" pisze Dr.Harald Laeen o stosunku Ukrainy do Niemiec. Naród ukraiński obecnie podzielony jest na cztery części między Rosję, Polskę, Rumunję i Czechosłowację. Ukraina posiada bogate kopalnie węgla i nafty /Borysław/ i bardzo urodzajny czarnoziem. Autor twierdzi, że Ukraina byłaby dobrym odbiorcą wyrobów przemysłu niemieckiego i zaznacza, że "niema dwóch takich krajów, któreby się w tak szczęśliwy sposób uzupełniały, jak Ukraina i Niemcy". W sowieckiej Ukrainie postępuje ukrainizacja szybkim tempem. Wkrótce wszystkie stanowiska będą obsadzone przez Ukraińców, administracja oraz życie gospodarcze będą rozwijały się niezależnie od Moskwy. "Dla nas jest ważne - pisze - że już daje się odczuwać wpływ ukraiński na ogólną politykę Rosji". Dalej pisze autor, że Ukraina jest prawie jedynym krajem słowiańskim, przyjaznym dla Niemiec. Porty Gdańsk i Królewiec właściwie obsługują Ukrainę. Anglicy znów zaczynają się nią interesować, a Niemcom wystarczy tylko odpowiedzieć na przyjazne uczucia Ukrainy".

VOSSISCHE ZEITUNG z 17/V. podaje dłuższy artykuł Dr.Erwina Honiga p.t. "Ukraina pod gwiazdą sowiecką", w którym autor omawia stosunki narodowościowe Rosji oraz położenie Ukrainy. T.zw. nacjonalizacja rozwinęła się do takich rozmiarów, że nawet obecnie komuniści wielkoruscy zaczynają się niepokoić.

Systematyczna akcja nacjonalistów ukraińskich /pochodzenia komunistycznego/ wypiera szkolnictwo nieukraińskie i według danych Komisarjatu Ludowego Oświaty już połowa dzieci innych narodowości jest pozbawiona własnych szkół. Rosjanie, skarżący się na zamykanie szkół rosyjskich, otrzymują odpowiedź, że nie mają prawa do skarg, ponieważ za caryzmu Ukraina była przemocą rusyfikowana. Ukrainizacja objawia się także gwałtownie w Związkach Zawodowych. W urzędzie pocztowym w Odessie napisy zrobione w języku ukraińskim i francuskim z wyłączeniem rosyjskiego. Ukraińcy zabraniają także żydom uczenia się po rosyjsku, zmuszając ich do posiadania swych szkół hebrajskich lub żargonowych. Przedstawiciele naczelnych władz Ukrainy sowieckiej opowiedzieli się za porozumieniem Moskwy z Polską i w tym duchu przemawiał Czubar na ostatnim zjeździe. Autor zaznacza ironicznie, że Ukraińcy chcą być lojalni na obie strony, nawet w stosunku do Polski, ale pociesza się tem, że trzymają silnie za Moskwą w polityce zewnętrznej.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

LE TEMPS 28.V. W artą Wst.omawia mowę Mussoliniego, która według autora może mieć głębokie następstwa w polityce wewnętrznej i zewnętrznej Włoch. Mussolini mówił o Locarno wskazując na siebie i na Anglję, jako na gwarantów, lecz tuż potem podkreśla, że Włochy muszą być zdolne w danej chwili wystawić 5 miljonów żołnierzy dobrze uzbrojonych i liczną flotę morską i flotę powietrzną tak liczną i tak potężną, ażeby jej skrzydła zakryły słońce nad ziemią włoską. Niedwuznacznie zakończył w ten sposób: "Gdy więc nastąpi między latami 1935 i 1940 moment zwrotny w dziejach Europy, będziemy mogli doprowadzić do wysłuchania naszego głosu i wreszcie ujrzeć tę chwilę gdy nasze prawa będą uznane." Mussolini zaniechał bliższego określenia tych praw. Mowa jego posiada dla Europy znaczenie ostrzeżenia.

DOVERE AGENCE 22.V. podaje odezwę wygnańców włoskich we Francji w której powiedziano, iż rząd włoski czyni przygotowania do wojny i że celem najbliższym tej wojny będzie wschód bałkański. Ale wyraźnym zamiarem Mussoliniego jest wywołać kłótnię z Francją.

IBIDEM. Rzymskie koła faszystowskie nie kryją rozczarowania z powodu rezultatów rozmów politycznych angielsko-francuskich w Londynie. Układy pomiędzy Chamberlain'em i Briand'em mają na celu m.in. pohamować intrygi kolonjalne i bałkańskie Mussoliniego.

DEUTSCHE TAGESZTG. 28.V. W art. wst. pisze kor. z Paryża o odrodzeniu entente cordiale, która powraca na widownię światowej polityki w warunkach podobnych jak w 1903-1904 roku. Wówczas też wizytę króla Edwarda w Paryżu odwzajemnił wizytą w Londynie prez. Loubet i również oficjalnie niewiele ogłoszono, a najważniejsze punkty porozumienia pozostały nieznane. Włochy są niezadowolone z powodu łupów wojny światowej i zapewne nstąpi ich rewizja. Naturalnie nastąpi to - pisze autor - kosztem Niemiec, które niewątpliwie opłacą to porozumienie także w inny sposób. Przemawia za tem zadowolenie z polityki Briand'a nawet jego nieprzyjaciół. Ogłoszenie neutralności przez Włochy na początku wojny światowej ogromnie dopomogło Francji i jak się okazało, było to przygotowane oddawna przez tajne traktaty.

SYTUACJA W CHINACH.

NEUE FREIE PRESSE 28.V. W art. wst. Wincentego Shean'a pisze o rozmowie z Borodinem w Hankau. Borodin nazywa armję rządu kantońskiego lewem skrzydłem armji nacjonalistycznej, natomiast armję Cziang-Kai-Szaka prawem jej skrzydłem i jest przekonany, że lewemu skrzydłu uda się jeszcze przed połową lata zdobyć Pekin. Sądzi nawet, że armja północna zostanie rozbita już przez samą agitację. Pociesza się że Cziang-Kai-Szek wcześniej doprowadził do rozłamu ponieważ gdyby to nastąpiło dopiero po zdobyciu Pekinu, to wówczas mógłby nim zawładnąć w porozumieniu z reakcjonistami pekińskimi. Na zapytanie czy nie usiłował przemienić ruchu republikańsko-narodowego na komunistyczny, po długich wywodach Borodin wreszcie przyznał się, iż Chiny uważa za nienadające się dla powodzenia ruchu republikańsko-nacjonalistycznego, gdyż nie jest on "skuteczny". Rewolucja da wyniki, według niego, dopiero po zrewoltowaniu chłopów i robotników. Jest on zdania, że Chiny nie są w stanie same się rządzić i dlatego po udaniu się rewolucji musi rządzić niemi nieliczna grupa przywódców partyjnych, którzy doprowadzą do logicznego końca. Faktycznie chińczyk wpadł z jednej tyranji w drugą, zakończył Borodin.

PRAWDA 25.V. Z powodu zwycięskiej ofenzywy wojsk narodowych pod dowództwem Fun-Juj-Siana autor pisze, że rewolucja chińska nie została zatamowana ani przez Czang-Tso-Lina ani Czjang-Kai-Szeka. Dąży ona wciąż naprzód.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVOS ZINIOS 28.V. omawiając skargę kłajpedzian w Lidze Nar. ubolewa nad tem, że rząd litewski nie poczynił żadnych kroków, aby do tego nie dopuścić. Rząd Voldemarasa przez cały czas ukrywał przed opinją litewską, że rząd Rzeszy niemieckiej zwracał się do niego w tej sprawie. Teraz zaś niczego ukryć już niemożna. Niemcy przesłali skargę Lidze Nar., której obecne oblicze, gdy w niej zasiadają Niemcy i Polska nic dobrego Litwie nie rokuje. Kłajpedzianie doskonale rozumieli, że mają dobrych popleczników tej sprawy; temu też należy przypisać fakt, że uparcie nie chcieli oni wciągnąć do spisów wyborczych litwinów obywateli W.Litwy. W końcu dzien. zaznacza, że z góry można przewidzieć, że Litwie będzie zadany niepowetowany cios, jaki skarga kłajpedzian wywoła, gdy będzie rozpatrywana na czerwcowej sesji Ligi. Ostatniemi czasy Litwa cieszy się zagranicą nieszczególną opinją. Mocarstwa zajęte są bardziej ważnemi dla nich sprawami. Przeto też Rada Ligi Nar. powyższą skargę może załatwić bardzo jednostronnie.

LIETUVA 23.V. pisze: Niema zapewne na całym świecie kraju, któryby pozwolił szydzić z siebie w podobny sposób, jak to czynią niemcy kłajpedzcy z Litwą. Oni zamierzali odebrać prawa wyborcze obywatelom Litwy zamieszkałym w kraju kłajpedzkim jedynie dlatego, że ci nie są niemcami lecz litwinami. Rzecz zrozumiała, że rząd Voldemarasa nie mógł do tego dopuścić, przeto też dwukrotnie odroczył wybory, gdyż niemcy kłajpedzcy uparcie stali na obranym pierwotnie stanowisku. Słuchali oni rozkazu idącego z tamtej strony Niemna. Rzesza niemiecka stale popierała moralnie i materjalnie anarchistyczne zachowanie się sejmiku kłajpedzkiego. Podobnej polityki Niemiec nie możmy nazwać inaczej jak wdawaniem się w sprawy wewnętrzne państwa sąsiedniego. Polityka niemiecka wywołała ogromne niezadowolenie w społeczeństwie litewskiem.

SIEGODNIA 31.V. donosi, że referendum w sprawie zmiany konstytucji na Litwie odbędzie się w końcu lipca.

SIEGODNIA 28.V. podaje wywiad swego korespondenta z premjerem ministrów Litwy Voldemarasem, który omawiając sytuację polityczną Litwy m.in. podkreślił, że rząd litewski znalazł wielkie poparcie ze strony całego narodu litewskiego. W opozycji do rządu są tylko komitety centralne stronnictw partyjnych. Najlepszym tego dowodem jest uroczyste podejmowanie przez społeczeństwo litewskie prezydenta Smetony podczas jego obecnej podróży po dzielnicach Litwy. Co się tyczy ostatniej noty niemieckiej w sprawie Kłajpedy to minister Stresemann wysłał ją pod naciskiem niemieckich kół kłajpedzkich i prawdopodobnie nie będzie popierał skargi kłajpedzian w Lidze Nar. Rząd litewski popełnił małe nieformalności i to z powodu monarchistycznej polityki kłajpedzian. Liga Narodów skargi tej prawdopodobnie nie rozstrzygnie, gdyż załatwianie podobnych skarg należy do kompetencji Trybunału w Hadze.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

JOURNAL DE L'EST 25.V. omawia art. jerzego Suarez'a z "Petit Jour-

al", który przestrzega przed niemiecką flotą powietrzną, rozbudowaną do ogromnych rozmiarów, a zdolną w każdej chwili stanąć na usługi armji. Tak jak przed wojną światową hasłem Niemców było "przeszłość nasza leży na morzu" tak obecnie głoszą, iż ich przyszłość jest w opanowaniu przestworów powietrznych. Obecnie posiadają w ruchu 150 samolotów transportowych, których wartość wynosi 142 milj. franków w złocie. W każdej chwili ta flota może być podzielona na 15 eskadr i zdolnych w 24 godziny po wypowiedzeniu wojny opanować pas terenu szerokości 100 kilometrów a długości 2000 kilometrów, tak iż wszystkie inne samoloty na tym pasie zdane byłyby na ich łaskę.

TAGLICHE RUNDSCHAU 25.V. Nawiązując do mowy kanclerza Seipla, który złożył daleko idące oświadczenie w sprawie połączenia Austrji z Niemcami i pisze, że kanclerz Seipel uczynił to po uprzednim porozumieniu się z partją chrz. socjalistyczną, wszechniemcami i z Landsbunдem. Rozprawy nad programem nowego rządu przemieniły się w manifestację za połączeniem z Niemcymi. W każdym razie -pisze - dotychczas dążności Austrji do połączenia nigdy tak dobitnie i jednomyślnie nie były ujawnione przez rząd i popierające go partje. Socjaldemokraci nie przyłączyli się do tej manifestacji, ponieważ jako będący w opozycji, są przeciwni wszelkim poczynaniom rządu, jednak należy pamiętać, że oni pierwsi rozpoczęli walkę za połączeniem.

REICHSPOST 27.V. Kor. z Bukaresztu donosi, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych utrzymuje się twierdzenie, że została podpisana konwencja wojskowa między Turcją a Jugosławją. Oba państwa zobowiązały się na wypadek wojny wspomagać się orężnie. Jugosławja uznaje prawo Turcji rozszerzania się w kierunku zachodnim ku Dodekansowi, Sofiu i Giumiudżua na terytorja greckie oraz ku Malko, Tiruowo na terytorjum bułgarskiem. Turcja zaś uznaje aspiracje Jugosławji do Solunia, przyczem wąski pas do Janiny ma pozostać greckim. W związku z tą konwencją jest także pobyt w czasie Wielkiejnocy w Konstantynopolu pułk. sztabu generalnego Lumowicza i gen. SwiatosławaMiłosawlewicza.

THE TIMES 26.V. Podczas uroczystości w Londynie, związanych ze świętem niepodległości Argentyny, został odczytany list Chamberlain'a, który mówi, iż poselstwo angielskie w Argentynie zostanie w niedługim czasie podniesione do rangi Ambasady.

THE TIMES 24.V. W Londynie została otwarta konferencja pod auspicjami Stow. Ligi Nar. w kwestji ograniczenia i redukcji zbrojeń. Lord Palmour oświadczył, że narody wyprzedziły swoje rządy w kwestji propagowania pokoju.

PRAWDA 28.V. zamieszcza art. Chinczuka o międzynarodowej konferencji ekonomicznej." Przybyliśmy na konferencję - pisze Chinczuknie w tym celu aby wzmacniać Ligę Nar., a przeciwnie , zarówno na konferencji jak i w komisjach dyskredytowaliśmy i będziemy dyskredytować prawdziwy charakter Ligi jako narzędzia ucisku. Dyplomacja sowiecka odrzuciła zakulisowe metody pracy, przyjęte wśród członków Ligi Nar. Przedstawiliśmy nasze żądania i nasze deklaracje otwarcie, opierając na poparciu szerokich mas pracujących.

IZWIESTJA 29.V. Kor. z Warszawy /Bratin/ pisze, że powodzenie komunistów przy wyborach do rady miejskiej przekroczyło najśmielsze marzenia komunistyczne. Trudności jakie miała do pokonania partja komunistyczna wymagały, zdaniem kor., dobrej organizacji aparatu partyjnego i dużych pieniężnych środków.